

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Koniec negocjacji. Estonia z nowym rządem

Po ponad miesięcznych negocjacjach Estonia zyskuje nowy rząd, na którego czele ponownie stanie Kaja Kallas. 15 lipca br. doszło do podpisania porozumienia między Partią Reform, Partią Socjaldemokratyczną i partią Ojczyzna. Nowy rząd skoncentruje się na kwestiach wysokich cen energii elektrycznej, walce z inflacją, wsparciu socjalnym i polityce edukacyjnej.

Przyczyny rozpadu koalicji. Estoński parlament (Riigikogu) składa się ze 101 członków. Obecnie reprezentują oni liberalną Partię Reform (RE, 34 miejsca), socjaldemokratyczną Partię Centrum (KE, 24 miejsca), Konserwatywną Partię Ludową Estonii (EKRE, 19 miejsc), chrześcijańską, narodowo-konserwatywną Ojczyznę (Isamaa, 12 miejsc), Partię Socjaldemokratyczną (SDE, 9 miejsc), a trzech parlamentarzystów jest niezależnych. Przez ostatnie 18 miesięcy rząd tworzyły RE i KE, które koncentrowały się na przeciwdziałaniu negatywnym skutkom pandemii, stymulowaniu rozwoju gospodarczego oraz wzmocnieniu wschodniej granicy Estonii w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej. W ostatnich miesiącach nastąpiły jednak tarcia między koalicjantami. 12 maja br. KE przedłożyła bowiem pod obrady Riigikogu ustawę o świadczeniach rodzinnych, przygotowaną w porozumieniu z partiami opozycyjnymi – Isamaa, EKRE i SDE¹. Projekt ustawy zakładał zwiększenie miesięcznego zasiłku rodzinnego. Inicjatorzy wskazywali, że ustawa ma na celu łagodzenie konsekwencji rosnących cen (w maju inflacja w Estonii wyniosła 20% r/r i była najwyższa w strefie euro). Podczas gdy Partia Centrum chciała, aby ustawa została uchwalona przed wakacjami, premier Kaja Kallas oświadczyła, że jedynym sposobem, aby do tego doszło, jest upadek rządu. Według niej projekt ustawy o zasiłkach rodzinnych był zbyt kosztowny (wymagałby dodatkowych 300 milionów euro rocznie). Rozpad koalicji *de facto* potwierdziło głosowanie, podczas którego głosami opozycyjnej EKRE i KE odrzucono ustawę o wychowaniu przedszkolnym, zaproponowaną przez Partię Reform. Według tej ostatniej ustawa ułatwiłaby wprowadzenie nauczania w języku estońskim w przedszkolach mniejszości narodowych. W rezultacie 3 czerwca br. premier Estonii Kaja Kallas (RE) przedłożyła prezydentowi wniosek o usunięcie z urzędu siedmiu ministrów reprezentujących KE. Prezydent odwołał ministrów i tym samym koalicja RE i KE przestała istnieć.

Negocjacje koalicyjne. RE rozpoczęła negocjacje z SDE i Isamaa (premier Kaja Kallas wykluczyła możliwość utworzenia koalicji rządzącej z EKRE). Isamaa odrzuciła wcześniej możliwość porozumienia z KE i EKRE ze względu na uprzednie doświadczenia. Koalicja tych trzech partii zakończyła się bowiem w styczniu 2021 r. dymisją rządu Jürija Ratas (KE) po skandalu korupcyjnym z udziałem polityków jego partii. Wśród tematów negocjacyjnych między RE, SDE i Isamaa znalazły się: zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w regionie, bezpieczeństwa wewnętrznego, obrony narodowej, energii oraz leśnictwa. Ze względu na fundamentalne różnice między partiami rozmowy koalicyjne były trudne. Podczas gdy przyszli koalicjanci zgadzali się co do potrzeby wzmocnienia obronności kraju czy wsparcia dla Ukrainy, problematyczne kwestie stanowiły: kwota wolna od podatku, edukacja w języku estońskim w przedszkolach, wysokość świadczeń rodzinnych oraz dopłat do wysokich ceny energii elektrycznej.

Ostatecznie partie uzgodniły: wzrost miesięcznego zasiłku na dziecko do 80 euro oraz dla rodzin wielodzietnych do 600 euro (troje-sześcioro dzieci) lub do 800 euro (siedmioro dzieci lub więcej); podniesienie kwoty wolnej od podatku dochodowego do 654 euro miesięcznie (do tej pory było to 500 euro); rekompensaty za wysokie ceny energii elektrycznej w okresie grzewczym; wprowadzenie języka estońskiego w przedszkolach mniejszości narodowych od 2024 r. oraz wzrost finansowania szkolnictwa wyższego o 10 mln euro. Koszt programów oszacowano na 270 mln euro (partie opozycyjne twierdzą, że wyniesie on prawie 1 mld euro). Stanowiska ministerialne zostały podzielone równo – po pięć resortów dla każdej z partii.

Zmiany na scenie politycznej wywołały także wahania notowań partii. Pozycja RE jest silna – partia odnotowuje stały wzrost poparcia od lutego br., co jest związane z aktywną postawą Kallas wobec wojny na Ukrainie („Komentarze IEŚ” nr 596),

¹ Ostatecznie parlamentarzyści SDE wycofali swoje podpisy pod projektem ustawy, wskazując, że choć opowiadają się za zwiększeniem wysokości miesięcznych świadczeń rodzinnych, to nie chcą przyczynić się do rozłamu w koalicji RE-KE, a tym samym do powrotu EKRE do władzy.

i obecnie poparcie dla niej waha się w granicach 32-34% (w zależności od sondażu). Z kolei KE od kilku miesięcy odnotowuje spadki i obecnie może liczyć na 17-18% poparcia, co jest jednym z najniższych wyników w historii tej partii. EKRE, Isamaa i SDE popiera odpowiednio 21%, 8% i 7% ankietowanych, a pozaparlamentarną Eesti 200 – 10%. Kaja Kallas pozostaje w oczach wyborców najbardziej preferowanym politykiem na stanowisku premiera Estonii. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Turu-uuringute i opublikowanego 16 czerwca, 32% respondentów popiera Kallas w roli premiera, podczas gdy jej konkurenta Jürija Ratasa – 22%. Jednocześnie ankietowani wyrażali większe poparcie dla koalicji RE, Isamaa i SDE (38%) niż dla alternatywnego porozumienia złożonego z centrystów, EKRE i Isamaa (19%).

Wnioski i prognozy

1. Rozpad koalicji Partii Reform i Partii Centrum nie jest niczym zaskakującym na scenie politycznej Estonii. Od 1992 r. w Estonii żadna koalicja nie przetrwała całej kadencji parlamentu. Jedynie Andrus Ansip utrzymał się 4 lata na stanowisku premiera (5 kwietnia 2007 – 6 kwietnia 2011), jednak również w tym czasie doszło do rozłamu między koalicjantami i stworzenia kolejnego porozumienia. Przeciętna długość sprawowania urzędu premiera w niepodległej Estonii to 651 dni. Mimo to rządy w Estonii mają charakter koncyliacyjny i podczas negocjacji partie polityczne zwykle poszukują konsensusu.
2. Rozdźwięk między RE i KE był spowodowany wewnętrznymi tarciami między partiami. Przypuszcza się, że wśród przyczyn było dążenie Jürija Ratasa do odzyskania fotela premiera, podczas gdy silna pozycja Kai Kallas przesądziła o rozpadzie koalicji. Działania Rosji nie miały wpływu na wydarzenie w Estonii.
3. Przedłużające się negocjacje między RE, SDE i Isamaa były spowodowane zróżnicowanymi priorytetami i dążeniami każdej ze stron do uwzględnienia ich interesów w umowie koalicyjnej. Na porozumienia złożyły się szczegółowe cele, które mają być realizowane w ciągu najbliższych 8 miesięcy, aż do następnych wyborów, które odbędą się 5 marca 2023 r.
4. Kompromis między partiami jest połowicznym sukcesem. Partii Isamaa, która stała się kluczowa w rozmowach negocjacyjnych, udało się włączyć w umowę koalicyjną istotne dla niej kwestie, takie jak estonizacja przedszkoli. Jej notowania również sukcesywnie rosły – od połowy kwietnia poprawiła je o 3 pkt proc. Przegrana okazała się Partia Reform, która utraciła dwa stanowiska ministerialne w porównaniu z poprzednią koalicją, jednak w dalszym ciągu jest najpopularniejszą partią w kraju.
5. Nowy rząd będzie koncentrował się na kwestiach wewnętrznych – programach osłonowych w związku z inflacją i wysokimi cenami energii elektrycznej. Kurs polityki zagranicznej, w tym pomoc Ukrainie w wojnie z Rosją, pozostanie ten sam.
6. Pozostające w opozycji Partia Centrum i EKRE będą starały się dyskredytować nowy rząd, czekając na osłabienie poparcia dla RE. Ponadto napięta sytuacja w kraju i regionie będzie wpływała na efektywność nowego rządu. Niezadowolenie społeczne z powodu wysokiej inflacji, cen paliw i energii elektrycznej, wynikających m.in. ze znacznych kosztów sankcji wobec Rosji, a także nadchodząca kolejna fala pandemii COVID-19 mogą dodatkowo utrudnić działania nowego rządu w Estonii.